



***Na Święta  
Narodzin Chrystusa  
wszelkiej pomyślności,  
zdrowia,  
domowych radości  
i szczęścia,  
owocnego trudu  
i zawodowej satysfakcji***

***życzy***  
Prezydium

Stowarzyszenia Geodetów Polskich  
w Bydgoszczy

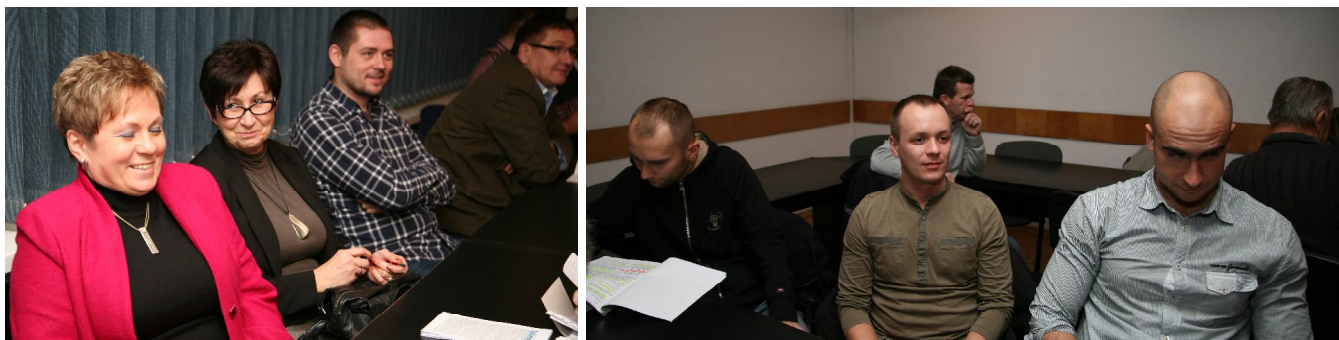




## Z pracy Zarządu Oddziału

### Zebrania Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy

W dniu 3 grudnia 2012 roku zebranie Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy miało otwarty charakter spotkania środowiskowego bydgoskich geodetów. Przybyłych powitał prezes *Henryk Siuda*, podziękował za liczną obecność (34 osoby) i zaproponował, aby przedmiotem obrad były kwestie, podnoszone przez wykonawców, a dotyczące wymogów stawianych dokumentacji potwierdzającej wykonane prace geodezyjne. „*Rozporządzenie o standardach w geodezji obowiązuje – dodał – i tego nie zmienimy*”



Danuta Kosieniak, Zofia Majewska, Jakub Kuśnierz, Romuald Kosieniak; Od prawej Jacek Gezela, Maciej Lewandowski, Waldemar Saj, w głębi Wawrzyniec Dziezic

Od roku pojawiają się sygnały, które wskazują na niezadowolenie geodetów wykonujących prace geodezyjne na przepisy zawarte w rozporządzeniu. „*To dość późno, bo półtora roku temu, kiedy był czas i miejsce, aby wypowiedzieć swoje zdanie o projekcie rozporządzenia, to was wtedy nie było*” wypomniął prezes *Siuda*. „*Stowarzyszenie wypowiadało się na ten temat i zajęło krytyczne stanowisko, ale bez waszego głosu, to skuteczność inicjatyw SGP jest mała*”. Przypomniwał, że będą jeszcze kolejne rozporządzenia. Wśród istotnych działań GUGiK trzeba zwrócić uwagę na projekt pozostający w realizacji: *Georeferencyjna Baza Danych Obiektów Topograficznych*, która stanowi źródło wydawania map topograficznych w skalach 1:10 000, 1:25 000, 1:50 000, 1:100 000.



Romuald Kosieniak, Wojciech Gulewicz, Sławomir Wnuk;

Krzysztof Sitarski

*Stanisław Górnikiewicz* zauważył, że Rozporządzenia o standardach w geodezji nie zmienimy, tak jak i tych, które będą wprowadzane do stosowania. Dokument regulujący standardy „*nie jest taki zły, tylko jego interpretacja w każdym ośrodku dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej jest inna i dolegliwie niepokojąca*”.

*Henryk Siuda* przypomniał, że tematy do omówienia wywołali sami wykonawcy, w kontaktach z pracownikami ośrodka. Oni uporządkowali je i będą dyskutowane przez uczestników zebrania.

Pierwsza wątpliwość podnoszona przez *Sławomira Wnuka* dotyczyła sprawozdania technicznego z prac i usług, zawartości i szczegółowości informacji podawanych w tym dokumencie.

W odpowiedzi *Danuta Kosieniak* przywołała Rozporządzenie, w którego przepisach szczegółowo jest podane co sprawozdanie ma zawierać i podkreśliła, że jest ono potrzebna ośrodkowi do oceny jakości



wykonanej pracy, jak też wywiązania się z umowy wobec zamawiającego.

**Roman Kosieniak** proponuje, aby w wypowiedziach wskazywać na utrudnienia w wypełnianiu przepisów rozporządzenia, ale także „określić precyzyjnie co jest niewłaściwego w oczekiwaniach ośrodka i w interpretowaniu przepisów przez pracowników ośrodka”. Sugerował, aby wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego opracował „wzorzec sprawozdania”, który by respektowały ośrodki w województwie.



Bolesław Krystowczyk, z prawej Henryk Siuda;



Jarosław Kaszewski

**Bolesław Krystowczyk** podkreślił, że sprawozdanie techniczne jest dokumentem istotnym dla inwestora i w operacie musi ono być. A zawierać powinno informację co zrobiono i w jaki sposób oraz wyniki pracy w formie wniosków.



Hieronim Czarnowski, Tadeusz Podowski;



Romuald Rek, Stefan Starszak - Swiecie

**Krzysztof SitarSKI** przywiązuje duże znaczenie do sprawozdania, które jest miejsce na wypowiedzenie podjętych w trakcie pracy rozstrzygnięć, odnoszących się do wątpliwości zawartych w dokumentach źródłowych, jak i niejednoznaczności sytuacji terenowych spotykanych na granicach nieruchomości.



Danuta Kosieniak;



Zofia Majewska;



Wojciech Gulewicz

**Romuald Kosieniak** wskazał na potrzebę współpracy geodety z ośrodkiem dokumentacji. Odnosi się to w szczególności do trudnych i skomplikowanych przypadków. Geodeta powinien analizować uzyskane dokumenty źródłowe i właściwie ocenić stan granic i sytuację na gruncie. Wszystkie odchylenia od stanu właściwego powinny być opisane w sprawozdaniu.



Wątpliwość czy ośrodek powinien przyjmować dokumentację techniczną drogą elektroniczną spotkała się z wyjaśnieniem, że jak dotąd ośrodek pracuje na dokumentach oryginalnych. Do czasu wydania rozporządzenia regulującego prowadzenie zasobu taki wymóg nie może być zmieniony. Dlatego skany wytworzonych dokumentów nie mogą stanowić materiału, który może być przyjęty do zasobu geodezyjnego i kartograficznego, jako materiał źródłowy.



Ryszard Krzyżanowski, w głębi Ryszard Cieszyński;



Alicja Moszuchowska, Anna Moszuchowska - Świecie

**Romuald Kosieniak** wskazał na pewne praktyczne kłopoty, jakie wynikają ze stosowania ustaleń zawartych w rozporządzeniu i jako przykład podał wymóg, aby budynek sytuować w odległości 4 m od granicy prawnej, której na mapie do celów projektowych może nie być.

Podkreślił, aby ochronę znaków geodezyjnych geodeci traktowali, w trakcie prac realizacyjnych, jako swój pierwszorzędny obowiązek. Podczas obsługi geodezyjnej budowy trasy tramwajowej do dworca kolejowego zgłosił zniszczenie dwudziestu punktów osnowy geodezyjnej i spotkało się to z niechęcią ze strony inwestora. Mimo to, powinniśmy dbać o zachowanie punktów istniejących osnow, bo na nowe punkty, zakładane w odnawianych osnowach, w dobie korzystania z satelitarnych metod pozyskiwania danych przestrzennych, nie ma co liczyć.

Inna ważna kwestia, to wskazanie w unormowaniach prawnych, jakiego typu inwestycje powinny być obsługiwane przez geodetę legitymującego się czwartym zakresem uprawnień geodezyjnych. „*Bowiem nikt nie pamięta nad tym - dodał – nikt nie pamięta nad tym co dzieje się na obsługach i kto prowadzi je*”.



Anna Moszuchowska, w tle Roman Kamiński;



Daniel Szczukowski, Stanisław Górnikiewicz, w głębi Romuald Rek

**Jarosław Kaszewski** radził, aby na mapę do celów projektowych, jeśli są jakieś wątpliwości co do charakteru prawnego wkreślonych granic, wpisać uwagę „*granic prawnych nie badano*”. Zawodowo nie jest to eleganckie stanowisko, ale może ono chronić interes geodety.

**Stanisław Górnikiewicz** zwracając się do osób reprezentujących służbę geodezyjną stwierdził: „*my, wykonawcy prac geodezyjnych, nie jesteśmy oszustami, zatem powinniśmy być dla siebie partnerami*”.

Zamykając spotkanie prezes **Henryk Siuda** podziękował za różnorodność wypowiedzi. Będzie można je wykorzystać do przygotowania kolejnego spotkania, które będzie poświęcone praktycznym problemom wykonawców prac geodezyjnych.

**Stanisław Marcin Wiliński**



## **Wnioski**

1. Sprawozdanie techniczne stanowi dokument, w którym należy zawrzeć wszystkie istotne dla wykonanego zadania kwestie, ważne dla wykonawcy i zleceniodawcy prac.
2. Zarysowała się potrzeba przewartościowania dotychczasowej, nasyconej nieufnością, relacji: wykonawca – ośrodek, na partnerską, zdecydowanie bardziej twórczą i konstruktywną, pozwalającą na wzajemne zrozumienie swoich racji.
3. Ze sposobu prezentowania kwestii przez dyskutujących można przypuszczać, że znajomość przepisów prawna i praktyczne doświadczenie w rozwiązywaniu zadań w terenie nie jest ich mocną stroną.
4. Niektóre podnoszone w wypowiedziach kwestie wskazują na niewystarczająco pogłębioną analizę i ocenę materiałów źródłowych przez wykonawcę, a także zbyt płytkie rozeznanie rzeczywistej sytuacji terenowej, w jakiej należy wykonać zadanie geodezyjne.
5. W wypowiedziach podsumowujących podnoszone kwestie mocno akcentowano potrzebę organizowania dyskusyjnych spotkań przedstawicieli służby geodezyjnej szczebla wojewódzkiego i powiatowego z wykonawcami prac i usług geodezyjnych; nie rzadziej jak co pół roku.



***Pałacyk myśliwski w Chmielnikach, należący dawniej do właścicieli majątku w nieodległym Lubostroniu. Obecnie pozostaje w rękach prywatnych.***



## Upamiętnienie szkoły ...



Absolwenci działającego w Bydgoszczy Technikum Geodezyjnego zdecydowali, aby upamiętnić swoją szkołę za pomocą tablicy wmurowanej w ścianę budynku, w którym mieściła się w latach 1951-1968. Uroczystość odsłonięcia tablicy wyznaczono na 1 grudnia 2012 roku. To wyjątkowe, dla bydgoskiego środowiska geodezyjnego wydarzenie, zgromadziło wielką liczbę ludzi, których kształtowała ta wyjątkowa, o uznanym w kraju prestiżu „Alma Mater”, jak mówią o niej ze wzruszeniem jej absolwenci.



Pierwsza z prawej Anita Matalewska;



Iwona Witkowska, Helena Wąsikowska

Zgromadzonych przed budynkiem przy ulicy Jagiellońskiej 9 w Bydgoszczy powitał *Bronisław Węglarz*, który dziękował za tak niespodziewanie liczną obecność geodetów pracujących w całym kraju. Przypomnił, że uroczystość dochodzi do skutku z inicjatywy *Jerzego Albina*, który przed pięciu laty opowiedział się za utrwaleniem pamięci Technikum oraz pracy podjętej i prowadzonej skutecznie przez *Bożenę Żarnę*.



W środkowym rzędzie Adam Ciszewski, Jan Preuss, Bolesław Krystowczyk, Zbigniew Jasiński;



Nela Hirsch, Elżbieta Głomska

*Bożena Żarna* podziękowała wszystkim za przybycie na uroczystość odsłonięcia „skromnego znaku pamięci o naszej szkole”, jak powiedziała, i wyraziła zadowolenie, że „pośród nas” są też nauczyciele pracujący w Technikum, w osobach *Andrzeja Wittenberga* i *Eligiusza Wencla*.



Bronisław Węglarz, Bożena Żarna, Eligiusz Wencel, Jerzy Albin, Janusz Leński, Krystyna Jankowiak;



Janusz Leński, Kazimierz Ritter, Jerzy Albin, Henryk Siuda, Henryk Siuda, Hanna Szulwic, Janusz Pietraszewski, Jan Szulwic





**Bolesław Cieszyński;**



**Hanna Szulwiec;**



**Elżbieta Głomska**



Eligiusz Wencel powiedział, że „dla niego praca w Technikum była dużym zaszczytem, a dziś jest dumny z możliwości wspomnienia dawnych uczniów, spośród których wielu osiągnęło znaczne sukcesy, wśród nich jest prof. Marcin Barlik, członek Polskiej Akademii Nauk”.

Aktu odsłonięcia tablicy dokonała *Bożena Żarna* w asystencji *Jerzego Albina*, po czym złożyła wiązanek kwiatów, która miała symbolizować pamięć tych uczniów, absolwentów i nauczycieli Technikum, jakich już nie ma wśród nas.



**Toast za pomyślność Zbigniew Grzanka, Piotr Nowakowski, Henryk Siuda, Bronisław Węglarz, Bożena Żarna, Jerzy Więcaszek**

Po odsłonięciu tablicy uczestnicy uroczystości przeszli do Bydgoskiego Domu Technika NOT na koleżeńskie spotkanie, które obfitowało we wspomnienia, wzruszenia. Były też łzy radości ...



**Zbigniew Jasiński, Bolesław Krystowczyk, Wojciech Przesławski;**



**Henryk Pieślak, Tadeusz Podowski**



## Starostowie i geodeci obradowali w ... Instytucie Zootechniki



W Państwowym Instytucie Badawczym Zootechniki we wsi Kołuda Wielka spotkali się, w dniu 22 października 2012 roku, starostowie i geodeci powiatowi województwa kujawsko-pomorskiego, w celu odbycia pierwszego Zgromadzenia Związku Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Przybyłych powitał, jako gospodarz, *Eugeniusz Kłopotek* poseł na Sejm RP, który wyraził zadowolenie z możliwości użyczenia przez Instytut gościny znakomitemu gremium reprezentującemu powiatowe władze samorządowe województwa.

*Tadeusz Majewski* Starosta Inowrocławski witał obecnych i gości zebrania w osobach: *Ewy Mes* Wojewody Kujawsko-Pomorskiego; *Edwarda Hartwicha* Wicemarszałka Województwa; *Marzeny Kempieńskiej* Przewodniczącej Konwentu Starostów, *Ryszarda Jagodzińskiego* Przewodniczącego Rady Powiatu Inowrocławskiego; *Zbigniewa Jaszczuka* Przewodniczącego Związku Powiatów. Bardzo gorąco dziękował wszystkim za przyjęcie jego zaproszenia do odwiedzenia miejsca interesującego ze względu na zachowanie ciągłości tradycji rolniczej, w majątku Kołuda Wielka.



Piotr Boiński, Wioletta Wiśniewska;



Tomasz Cyganek, w głębi Krzysztof Maćkiewicz, Ewa Zygmunt Rolbieska, Jarosław Kaszewski

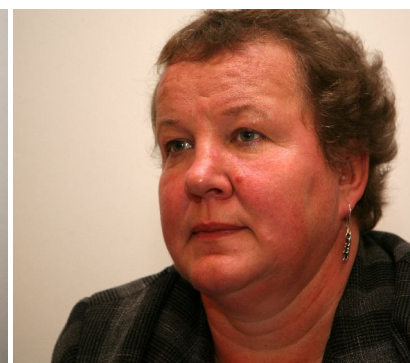
*Marzena Kempieńska* otwierając obrady stwierdziła, że w programie zebrania jest przewidziane pierwsze Zgromadzenie Związku Powiatów oraz posiedzenie geodetów powiatowych, którzy mają wypowiedzieć się na temat projektu warunków technicznych modernizacji ewidencji gruntów i założenia obiektowej numerycznej mapy ewidencyjnej.



Edward Wiatrowski, Jan Madziarski;



Urszula Runowska;



Henryka Sengin

Uczestnicy spotkania mieli możliwość wysłuchania krótkiej historii zakładu doświadczalnego Instytutu Zootechniki. Początek ośrodka sięga roku 1946, a w 1955 znalazł się on w strukturach krakowskiego Instytutu Zootechniki. Od 1962 roku prowadzi się tu chów gęsi białej i badanie oraz chów owiec. Prace te doprowadziły do uzyskania gęsi białej kołudzkiej, hodowanej w dwóch rodach, które odznaczają się wybitnymi cechami mięsnymi. Młode tuczone gęsi przeznacza się na ubój w wieku 17-18 miesięcy. Aby poprawić walory smakowe mięsa, w ostatnich trzech tygodniach tuczu zwierzęta są żywione wyłącznie owsem i marchwią. Gęś biała kołudzka owsiana to znak towarowy.

Owca kołudzka jest drugim obszarem pracy Zakładu Doświadczalnego w Kołudzie Wielkiej. Stado daje mleko, z którego są wyrabiane sery. Instytut prowadzi gospodarstwo na 600 hektarach, z dobrymi



rezultatami. „Według nauk zootechnicznych – powiedział Eugeniusz Kłopotek – pisklę jednodniowe potrzebuje temperatury otoczenia rzędu 22-26 °C. Zdarzyło się, że na wybiegu znaleziono pisklę, w marcu, kiedy temperatura sięgała ledwie trzech stopni. Gąsiątko przetrzymało wychłodzenie i ma zapewniony pobyt w zakładzie do końca swych dni”.



Ewa Mes, Eugeniusz Kłopotek;

Tadeusz Majewski wita przybyłych, z lewej Marzena Kempieńska, po prawej Ewa Mes, Eugeniusz Kłopotek

Otwierając Zgromadzenie Związku Powiatów Województwa Zbigniew Jaszczuk stwierdził, że ma ono dać możliwość przyjęcia dokumentów regulujących prace Związku. Zaproponował, aby prowadzenie zebrania powierzyć Staroście Chełmińskiemu Tomaszowi Cygankowi, co zebrani zaakceptowali w głosowaniu.

Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie, decyzją dwudziestu dziewięciu delegatów, takie dokumenty.

1. Uchwała określająca budżet Związku Powiatów na rok 2012, obowiązująca od dnia 1 lipca br.
2. Uchwała w sprawie perspektywy budżetowej na lata 2012-2015.
3. Uchwała w sprawie planu pracy, opracowania materiałów dotyczących Związku, a zwłaszcza materiałów informacyjnych.
4. Uchwała zatwierdzająca regulamin porządkowy Związku. Jest to dokument otwarty na zmiany, wynikające ze stanu spraw Związku. Zarząd Związku zatrudnia dwóch pracowników.



Delegatom został przedstawiony projekt znaku rozpoznawczego Związku, który podajemy obok. Idea ogólna przedstawionej propozycji została uznana za właściwą, ale pewne jej rozwiązania graficzne oceniano krytycznie. Wymiana zdań nie doprowadziła do rozstrzygającej konkluzji i zdecydowano, że propozycje dotyczące logo Związku Zarząd będzie przyjmował do końca października 2012 roku. Po tym terminie Zarząd przygotuje wersję końcową projektu.

W ramach wolnych głosów Zbigniew Jaszczuk poinformował, że biuro Zarządu Związku funkcjonuje od 1 października 2012 roku; zatrudnia dwie osoby na części etatów.



Zbigniew Jaszczuk otwiera Zgromadzenie, obok Ewa Mes;

Ewa Mes, Edward Hartwich, Robert Cieszyński

Zarząd w swej pracy koncentruje się nad sprawami geodezji; odbył kilka posiedzeń. Na zebraniu Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego przeprowadzono rozmowę z Marszałkiem Piotrem Całbeckim o finansowaniu prac planowanych przez Związek. Do Zarządu Województwa



wydelegowano *Jacka Żbikowskiego*, który będzie reprezentował tam Związek Powiatów.



Edward Hartwich;



Włodzimierz Figas, Tomasz Bartczak, Krzysztof Maćkowiak

**W** województwie cztery miasta, rządzone na prawach powiatu, nie przystąpiły do Związku dlatego, że „*mają zrobione to co my chcemy zrobić*”. Zaproszenie do prezydentów tych miast „*będzie po zrobieniu tego co oni mają*”. *Zbigniew Jaszczuk* mówił, o tym, że ze strony Głównego Geodety Kraju spotkało go uznanie za uczestniczenie w Związku wszystkich powiatów.



Od lewej Zbigniew Jaszczuk, Ewa Mes;



Dorota Gromowska, Tomasz Bartczak

**Robertowi Cieszyńskiemu** podziękował za podjęcie się, wspólnie z geodetami powiatowymi, opracowania warunków technicznych wykonania zamierzonych przez Związek prac. Został określony, w obrębach, stan modernizacji ewidencji i rozmiary tego co trzeba wykonać. Na tej podstawie ustalono wartość przedsięwzięcia w kwocie 29 milionów złotych. 25 % kosztów mają pokryć środki własne powiatów, a 75 % dofinansowania będzie pochodzić z Regionalnego Programu Operacyjnego.



Na wspólnej fotografii geodeci powiatowi ...

Realizację prac, ich jakość będą śledzić inspektorzy powołani przez Związek, po to, „*aby wcześniej wiedzieć co dostaniemy*”. Proponowana procedura została przesłana do Marszałka Piotra Całbeckiego. **Mirosław Graczyk** (Starosta Toruński) chciałby wiedzieć, czy powiaty będą partnerem Związku, jaki będzie sposób alokacji środków finansowych i jak będzie przebiegał podział (przepływ) pieniędzy.





Starostowie Województwa Kujawsko-Pomorskiego na wspólnej fotografii z posłem na Sejm RP Eugeniuszem Kłopotkiem, w głębi w środku ...

**Krzysztof Maćkiewicz** (Starosta Wąbrzeski) wyjaśnił, że wielkość przepływu pieniędzy należy odnieść do ilości działek i budynków, które będą podlegać opracowaniu. Prace należy traktować jako pilne, bo do połowy grudnia musi być złożony wniosek konkursowy. Należy też mieć na uwadze możliwość obniżenia kwot udziału własnego w przedsięwzięciu o dotację Wojewody.



Jarosław Kaszewski, Henryk Siuda, Romuald Rek;



Henryka Sengin, Joanna Drozdowska

**Mirosław Graczyk** dodał, że należy spotkać się z departamentem wdrożeń Urzędu Marszałkowskiego. Jest za partnerstwem, ale opowiada się też za tym, aby dopuścić małe „pod-projekty”.

**Jacek Żbikowski** wyjaśniał, że są przygotowane ogólne warunki na całe województwo, a dziewiętnaście powiatów opracuje szczegółowe warunki techniczne i ogłosi przetargi na prace według swoich potrzeb. Do końca listopada będą opracowane wnioski na konkurs: są pilne terminy, których dotrzymanie warunkuje udział w konkursie. Ogólna rama, to przygotowanie informacji przez wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Związek rozliczy się (wewnętrznie) z powiatami, a jako cała organizacja z Marszałkiem Województwa. Jeśli będą oszczędności, to ich przeznaczenie musi być uzgadniane z Marszałkiem.

**Zbigniew Jaszczuk** podkreślił, że partnerem dla Marszałka jest Związek Powiatów. Przeprowadzenie przetargu należy do powiatu, który będzie też rozliczać się z uzyskanych środków finansowych. Modernizacja ewidencji gruntów i budynków ma być wykonana na koniec 2014 roku. Ale warunkiem jest podpisanie umów na wykonanie prac na początku 2013 roku. Najpierw mają być przetargi w pięciu powiatach, po czym kolejne. To dlatego, aby Związek nie popadł w kłopoty z zakontraktowaniem prac.

**Tadeusz Majewski** podziękował wszystkim za udział w zebraniu, a szczególnie Wojewodzie **Ewie Mes**



oraz Wicemarszałkowi *Edwardowi Hartwichowi*. Poinformował, że dalsze obrady będą przebiegać według dwóch porządków: oddzielnie starostowie i oddzielnie geodeci powiatowi.



Jacek Drzystek, Robert Cieszyński, Edward Wiatrowski, Jarosław Kaszewski

Starostowie rozpatrywali, w obecności Wiceministra Zdrowia Sławomira Neumana, kwestie związane z funkcjonowaniem szpitali pozostających w gestii samorządu poszczególnych powiatów.

Geodeci oceniali projekt warunków technicznych modernizacji ewidencji gruntów i budynków. Ten dokument ma stanowić ogólne ramy, w których winny zmieścić się ustalenia szczegółowe wykonania modernizacji sformułowane przez poszczególne powiaty.



Podczas zebrania geodetów powiatowych, na pierwszym planie od prawej Jacek Zbikowski, Jan Madziarski, Dariusz Zasada

**Robert Cieszyński** przypomniał tematy szkolenia dla geodetów pracujących w urzędach. Dominowały zagadnienia wynikające z unormowań rozporządzenia w sprawie standardów w geodezji. Szkolenie odbyło się w Pieczyskach, we wrześniu br., a zorganizowali je *Joanna Drozdowska* i *Henryk Siuda*. Na rok 2013 przewiduje się kolejne szkolenie. Następnie przypomniał, że przygotowany projekt warunków technicznych modernizacji ewidencji gruntów i budynków w województwie kujawsko-pomorskim ma charakter ramowy. Przygotowywane przez poszczególne powiaty warunki szczegółowe powinny uwzględniać ustalenia powyższego dokumentu. Lokalne ustalenia mają być uzgadniane z inspektorem wojewódzkim nadzoru geodezyjnego i kartograficznego.

**Kwoty jednostkowe** za wykonanie czynności modernizujących ewidencję gruntów i budynków są wysokie i należy zadbać o uzyskanie efektywnego wykonania zleconych zadań. Na 2012 rok znajduje się 750 tysięcy złotych rezerwy w kasie Urzędu Marszałkowskiego na projekt Związku Powiatów. Starostowie powinni mieć rozeznanie co do stanu ewidencji gruntów i budynków w swoim powiecie oraz potrzeb w tym zakresie. Wojewoda Kujawsko-Pomorski *Ewa Mes* wyraziła wolę rozdysponowania dodatkowych środków i stąd liczyć można na pewne dofinansowanie projektu. Główny Urząd Geodezji



i Kartografii wyraził zapewnienie, że jeśli uzyska unijne środki finansowe, to będą one skierowane do powiatów, jako dotacja do ich wkładów własnych.

Ponieważ wykonanie modernizacji ewidencji gruntów i budynków wiąże się z wykorzystywaniem dużej ilości danych źródłowych z zasobu geodezyjnego, to potrzebna jest opinia co do poprawnego naliczania opłat przez wykonawców prac. Rozstrzygnięcia sądów w tych sprawach mają charakter jednostkowy i tak należy je traktować. Takie sprawy nie powinny absorbować naszego czasu i uwagi, „*bowiem na najbliższe dwa lata mamy wiele ważniejszej pracy*”. „*Bez zwłoki – dodał Robert Cieszyński - należy zapoznać się z warunkami ogólnymi, tak aby do końca listopada sformułować wniosek konkursowy*”. Ma odczucie, że „*nasze skupienie wokół ważnego celu wywołało wrażenie, zaczyna się nas dostrzegać, i nasze problemy doceniać*”.



Tadeusz Majewski, Wiceminister Zdrowia Sławomir Neuman, poseł Eugeniusz Kłopotek

**Jacek Zbikowski** stwierdził, że uwagi czterech powiatów zostały uwzględnione w przedkładanym do dyskusji projekcie warunków ogólnych. Przypomniął, że rozstrzygnięcie Konkursu w Marszałkowskim Urzędzie trwa często pół roku. To dość ryzykowna sytuacja dla przedsięwzięcia, które ma się zakończyć w 2014 roku, jeśli rozpoczniemy procedury w lipcu 2013 roku. Trzeba przekonywać Marszałka do sprawniejszego rozstrzygnięcia Konkursu, bo w Urzędzie Marszałkowskim ciężko prowadzi się sprawy formalno-prawne.

Nie będzie problemu z rozliczaniem środków finansowych, jeśli warunki techniczne powiatu nie wykrócą poza ustalenia przyjęte w warunkach ogólnych. Ogłoszenie i poprowadzenie przetargu należy wykonać tak, aby zlecenia mogły uzyskać firmy lokalne, które lepiej dbają o dobre wykonanie prac i łatwiej skłaniać je do usuwania ewentualnych niedociągnięć zakończonych prac.

Należy ustalić tryb postępowania w sytuacji, gdy nie będzie rozstrzygnięcia przetargu, ze względu na brak mocy przerobowych oferentów. Sugerowano, aby w ramach powiatu wyodrębnić kilka zadań cząstkowych.

**Robert Cieszyński** przypomniał, że równoległe z modernizacją ewidencji, będzie w województwie realizowana, razem z GUGiK, koncepcja Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach. W warunkach technicznych powiatu można wskazać obszary, gdzie nie będzie prowadzona modernizacja, ustalić inne uzgodnienia wiążące część graficzną z częścią opisową operatu. Ale wtedy trzeba zadbać o środki, które pozwolą na to powiatowi. Jest pozytywna opinia ministerstwa na ten temat.

**Jarosław Kaszewski** podkreślił, że „*mówimy o pozytywnym przebiegu przedsięwzięcia*”.

**Robert Cieszyński** zauważył, że dlatego są potrzebni inspektorzy nadzorujący przebieg prac i ich jakość. Powołanie inspektorów nadzoru wymaga znacznej uwagi, aby ich praca była efektywna.



Uczestniczący w spotkaniu długo dyskutowali na temat szczegółowych rozstrzygnięć, które będą warunkować takie kwestie, jak: ogłoszenie w powiecie przetargu i podpisanie umowy na kontrakt wykonywany przez dwa okresy (lata) budżetowe. Pamiętać też trzeba, że rozliczenie projektu musi trafić do Urzędu Marszałkowskiego przed końcem 2015 roku.

Na pytanie *Urszuli Rumowskiej* o sposób zabezpieczenia się przed nieterminowym wykonaniem prac, padła odpowiedź, aby zlecenie realizować etapami, a wykonanie całego kontraktu zawrzeć w harmonogramie.

*Robert Cieszyński* podkreślał znaczenie terminowej realizacji zleceń, ze względu na korzystanie ze środków unijnych i dlatego trzeba zabezpieczyć się przed ryzykiem przekroczenia terminu umownego.

*Henryk Siuda* sugerował wyznaczanie wykonawcom krótszych terminów, ale ogólnie, to trudno jest zabezpieczyć się przed takim ryzykiem. Stwierdzenie opóźnień w trakcie realizacji prac i podjęcie decyzji o rozwiązaniu umowy z wykonawcą nie jest łatwe, bo może prowadzić na ścieżkę sądową.

*Edward Wiatrowski* stwierdził, że „nie widać szansy dla nas na zle i nieterminowe wykonanie zleceń”.

Wiele osób, wypowiadając się na temat niesolidności zawodowej firm wykonawczych, podawało określone przykłady niegodziwych zachowań. Mocno akcentowano, że „**ważna jest wiarygodność wykonawcy, który staje do przetargu**”. A z tym bywa rozmaicie. Przywołano też szczegółowe problemy kontroli technicznej wykonanych prac. Fachowość pracowników kierowanych do wykonania zlecenia przez konsorcja powoływane do wykonania zadania Związku Powiatów może okazać się kłopotliwa.

Ustalono termin opracowania szczegółowych warunków technicznych w powiatach na konie listopada, a harmonogramu prac, na 20 listopada 2012 roku.

*Henryk Siuda* proponował, aby prace w powiecie podzielić na mniejsze zadania, na przykład gminy. Do wykonania takich obiektów będą mogły aspirować mniejsze, miejscowe firmy geodezyjne. Istotną kwestią, są rozgraniczenia nieruchomości, często nieprawidłowo prowadzone przez geodetów, ale też i z winy wójta.

*Stanisław Marcin Wiliński*



*Wzniesienie zwieńczone pałacykiem myśliwskim w Chmielnikach, nad Nowym Kanalem Noteckim*



## Zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich, jakie odbyło się w dniu 12 grudnia 2012 roku, otworzył prezes *Stanisław Cegielski* i powitał przybyłych członków Zarządu oraz gości w osobach *prof. Aleksandry Bujakiewicz*, *prof. Zdzisława Adamczewskiego*, *prof. Bogdana Neya*.



Elżbieta Biel, Sabina Latos, Halina Milanowska;



Od prawej Krzysztof Cisek, Marian Brożyna, Ryszard Soroko, Mieczysław Kaszubowski, Antoni Milka

Obrady rozpoczęły się od przyjęcia protokołu z poprzedniego zebrania Zarządu Głównego oraz oceny pracy Stowarzyszenia w czasie między zebraniem. Przy tym wyrażono podziękowanie, pod adresem członków Prezydium, za wiele pracy nad przygotowaniem XXXVIII Zjazdu Delegatów i propozycji zmian do statutu SGP oraz udziału w przygotowaniu stanowiska w sprawie deregulacji zawodu i przekazanie go do Komisji Sejmowej.

Zarząd Główny przyjął następujące dokumenty: Regulamin działalności Prezydium ZG SGP, porządek obrad oraz regulamin XXXVIII Zjazdu Delegatów.

Uznając długotrwałą i czynną działalność na rzecz naszej Organizacji Zarząd Główny Stowarzyszenia Geodetów Polskich wyróżnił *Diamentową Odznakę Honorową SGP*: Romualda Zygmunta Bondara, Stanisława Zyskowskiego (Białystok); Stanisława Adamczyka, Jerzego Ostrowskiego, Władysława Kałużnego (Rzeszów); Franciszka Czernieckiego (Wrocław); Floriana Romanowskiego (Gdańsk). Godność „*Zasłużony Senior SGP*”, w uznaniu wieloletniej działalności, Zarząd Główny nadał: Józefie Grodzickiej, Maciejowi Derlatce, Janinie Chruszczyńskiej, Tadeuszowi Banasiowi (Rzeszów).



Mieczysław Kaszubowski, w tle Ryszard Soroko;



Za prezydią: Jan Łopaciuk, Janusz Walo, Włodzimierz Kędzióra, Stanisław Cegielski

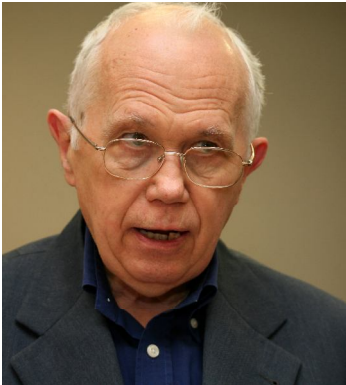
O przygotowaniach organizacyjnych do Zjazdu Delegatów w czerwcu 2013 roku informowali *Mariola Gilska* i *Stanisław Cegielski*. Potwierdzono terminy spotkań zjazdowych na 7-9 czerwca 2013 roku oraz miejsce pobytu delegatów i obrad (w Lidzbarku Warmińskim). Delegaci będą mieszkać w hotelu *Krasicki*, który – według opinii organizatorów - jest uznawany za najlepszy hotel nie tylko w Polsce, ale i w Europie. W Zjeździe mogą wziąć udział osoby, które nie są delegatami. Ich liczbę oraz zamiar przyjazdu do hotelu należy zgłosić u Sekretarza Generalnego. Zamiarem organizatorów spotkania – dodała prezes *Gilska* - jest pokazanie uczestnikom Zjazdu piękna zamku i uroku zabytkowej architektury miasta.

Prezes *Stanisław Cegielski* przypomniał, że zgodnie z wcześniejszym ustaleniem jeden delegat będzie reprezentował sześćdziesięciu członków oddziału. Przy tym ilość delegatów należy odnosić do liczby



członków w oddziale z opłaconymi składkami na koniec stycznia 2013 roku. Sprawozdania z pracy oddziały mają przesłać do Biura Zarządu przed tą datą. Dokument opisujący działania oddziału w kadencji 2010-2013 powinien być sporządzony zgodnie z formularzem opracowanym przez Główną Komisję Rewizyjną.

Na salę obrad przybył oczekiwany gość: *Kazimierz Bujakowski* Główny Geodeta Kraju, powitany z serdecznością.



Andrzej Zgliński;



Waldemar Sztukiewicz;



Mariola Gilska

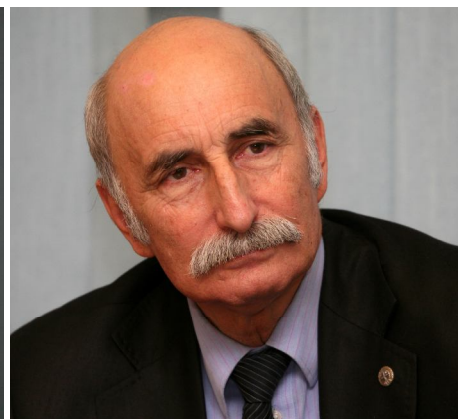
Informacjami na temat „Przeglądu Geodezyjnego” dzielili się z uczestnikami zebrania profesorowie *Zdzisław Adamczewski, Bogdan Ney* oraz *Ludmila Pietrzak*.

*Prof. Zdzisław Adamczewski* zauważył, że formuła wydawnicza „Przeglądu Geodezyjnego”, jaką mają ostatnie zeszyty pisma, wydaje się być bardziej atrakcyjna dla czytelnika. Podkreślił duże znaczenie działu *nauka* dla podtrzymania charakteru naukowo-technicznego pisma oraz oceny w ministerialnym rankingu, wskazującym na określony prestiż pośród pism o takim charakterze. Ten dział pozwala młodym naukowcom na prezentowanie swoich osiągnięć badawczych. Dział technologiczny nieco cierpi na brak artykułów. To dość dziwne, bo zachodzące zmiany w unormowaniach prawnych, nowe narzędzia i metody pracy, a także rynek zleceń przynoszą wiele kwestii wartych przedyskutowania. Inne działy, także traktujący o życiu naszej Organizacji, powinny zaspokajać oczekiwania czytelników.

Profesor odniósł się sceptycznie do krążących sugestii, aby „Przegląd Geodezyjny” zmienić na pismo mające charakter magazynu, gazety geodezyjnej, a to dlatego, że istnieje już „Geodeta”, który dobrze spełnia takie oczekiwania. Czy prowadzimy pismo bez zastrzeżeń? Pewnie, że można lepiej. Uwagi, a zwłaszcza uwagi krytyczne są redakcji potrzebne do ulepszania pisma. „*W 'Geofielietonie' jeśli kogoś dotknąłem – dodał – to przepraszam*”. A korzystając z obecności Głównego Geodety Kraju zapewnił, że „*my postanowiliśmy popierać Główny Urząd Geodezji i Kartografii w działaniach, które są potrzebne polskiej geodezji. W dobie mody na 'deregulacje' będziemy wspierać Urząd*”.



Tadeusz Borysiuk;



Ryszard Soroko;



Marian Brożyna

*Prof. Bogdan Ney* wysoko ceni metamorfozę „Przeglądu Geodezyjnego” i dodał, że „*pismo przeszło przemianę, którą potwierdzają opinie i oceny, jakie zbiera Rada Naukowa i Programowa. Świat współczesny unormowany uznaje, że cyfryzacja nie załatwia wszystkiego i informacje zapisane na papierze są nadal niezbędne*”.

„Przegląd geodezyjny” zawiera tematykę istotną, nie zawiera elementów plotkarskich. „*Dzięki za to*”. Profesor wyraził przekonanie, że byłoby bardzo niedobrze gdyby trzeba działalność pisma zakończyć, a